



netKonkret

Gazeta Opinii Mieszkańców Powiatu Wołomińskiego



Przebudowę centrum Radzymina zapoczątkuje rozbudowa ul. Strzelców Grodzieńskich, która połączy ul. Jana Pawła II z ul. Władysława Reymonta. Powstanie reprezentacyjny deptak miejski z ogródkami restauracyjnymi oraz wydzieloną przestrzenią dla rowerzystów.

» 5

Niedawno Rada Miejska przyznała medal „Zasłużony dla Wołomina” panu Bogdanowi Domagała. Zagłosowali „za” radni z różnych opcji politycznych.

» 9



Współpraca popłaca. Konkretna kasa!

Gminy Ząbki, Marki, Zielonka i Kobyłka uzyskały środki finansowe wysokości ponad 23,5 milionów złotych na budowę zintegrowanej sieci ścieżek rowerowych o łącznej długości prawie 24 kilometrów. Czarną dziurą na mapie „Rozwoju sieci dróg rowerowych w metropolii warszawskiej” jest Gmina Wołomin, która w tym programie nie uzyskała dofinansowania.

Jak pokazuje praktyka samorządowa – razem można więcej. W ramach konkursu z Działania 4.3 Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza również Gmina Radzymin w partnerstwie z Legionowem, Czosnowem, Jabłonką, Łomiankami, nowym Dworem Mazowieckim i Wieliszewem uzyskała środki finansowe. Łącznie 48 milionów złotych na budowę ponad 77 km dróg rowerowych. Zarówno twórcy jak i beneficjenci projektu liczą, że dzięki inwestycji zmniejszy się emisja zanieczyszczeń powietrza i hałasu, a także poprawi bezpieczeństwo ruchu drogowego. Red.



■ Burmistrzowie Robert Roguski, Grzegorz Dudzik, Jacek Orych podczas konferencji podsumowującej działania w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego. Niestety ani jedna złotówka z tych ponad 23 milionów na ścieżki rowerowe nie trafi do Wołomina. Foto: zielonka.pl

Wołomin. Kto odpowiada za zaniedbania przy internecie?

We wrześniu ubiegłego roku zrealizowano płatności końcowe w ramach projektu internetowego dla gminy Wołomin wartego ponad 3 miliony złotych. Niedawno jednak kontrolerzy zewnętrzni wykazali, że cel projektu nie został osiągnięty, odbiorcy końcowi nie mogą korzystać z Internetu, a ponadto brakuje 10 wież i 3 nadajników. » 10



■ Burmistrz Elżbieta Radwan i odpowiedzialna za pion inwestycyjny w Gminie Wołomin wiceburmistrz Elżbieta Zbiec.



SKO uznało, że wydana decyzja środowiskowa w sprawie wołomińskiego MZO była w 100 procentach zgodna z prawem – mówi z satysfakcją Sylwester Jagodziński.

Fatalna polityka burmistrz Elżbiety Radwan doprowadziła do sytuacji, że mamy zarabiać na składowaniu odpadów przyjmując śmieci z okolicznych RIPOK-ów, zamiast przetwarzać zebrane lokalnie przez nasze MZO odpady zmieszane (...)

Plany poprzedniego Zarządu spółki i zapisy w Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami, o które starał się Zarząd MZO i gmina Wołomin były o wiele korzystniejsze dla mieszkańców Wołomina i pracowników MZO. Mogliśmy zarabiać na sortowaniu odpadów zmieszanych i sprzedaży wysortowanych z nich surowców, resztę „swoich” odpadów składać na składowisku, a obce RIPOKI odpowiednio traktować polityką cenową składowiska.

Byłoby nas na to stać, bo zarabialibyśmy na sortowaniu - lepiej mieć zakład z wszystkimi funkcjami, samodzielny i mogący przynieść swojej Gminie miliony złotych rocznie, niż tylko składowisko i kompostownię, tak jak ma być teraz! (...)

Obecnie kluczowy dla całej sprawy jest Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami, który został uchwalony w końcu 2016 roku, a więc na półmetku kadencji Elżbiety Radwan. Znajduje się w nim zapis, że składowisko w Starych Lipinach zostaje. Co więcej ma być zwiększona jego roczna przepustowość, co wobec braku zapisów o lokalnym przetwarzaniu odpadów zmieszanych oznacza, że śmieci będą do nas zwożone. Ja właśnie tego chciałem uniknąć i można było w swoim RIPOK zajmować się odpadami z Wołomina i okolic (jak od lat robiło MZO) a nie przyjmować pozostałości po sortowaniu z warszawskich RIPOK-ów! Zastanawiam się jak czołowi działacze „Zielonego Wołomina” - dziś polityczni przyjaciele pani burmistrz, wytłumaczą swoim sąsiadom bliższym i dalszym, że kompostownia i wysypisko dla obcych RIPOK-ów jest dla nich korzystniejszym rozwiązaniem (...)

Jak wypromować Wołomin? Przez kulturę i sport.

Wołomin od dawna nie miał tak złego wizerunku. Przez ostatnie parę lat o naszym mieście wielokrotnie mówiono w całym kraju. Niestety, głównie w negatywnym kontekście. Myślę, że mamy aktualnie najgorszą prasę od lat 90. kiedy nagłówki gazet zdominowane były przez informacje o gangsterskich porachunkach, w których podwarszawskie miejscowości takie jak Wołomin i Pruszków odgrywały główną rolę. Jak możemy temu przeciwdziałać? Co zrobić aby do świadomości mieszkańców różnych części Polski przebijały się dobre skojarzenia z Wołominem? Po pierwsze miasto powinno konkretnie określić na jakie obszary aktywności chce stawiać. Po drugie, wszyscy powinniśmy przygotować się na czasochłonny proces. Gdy zaufamy tej idei, za kilka lat odczujemy wymierne korzyści.



Szymon Krzyżanowski
sz.krzyzanowski@gmail.com

Od wielu lat obserwując działania naszego samorządu, nie widzę konkretnego kierunku. Być może brakuje wizji lub zwichoczenia kolejni władarze nie czują potrzeby aby Wołomin zrobił krok do przodu. Co cztery lata ktoś inny wygrywa wybory i co cztery lata zastajemy Wołomin dokładnie w tym samym miejscu, w którym znajdował się poprzednio. Myślę tu o czymś więcej niż o absolutnie podstawowych sprawach jak wybudowanie kilku ulic rocznie.

Gdy spojrzymy na Polskę, z łatwością zobaczymy, że są miejscowości którym się udało. Często mniejsze niż Wołomin, prawdopodobnie z mniejszym potencjałem, ale one są już kilkanaście lat przed nami. Dlaczego? Bo ktoś odkrył możliwości drzemące w mieszkańcach, nie przeszkadzał w ich rozwoju a do tego zainwestował środki i dał infrastrukturę. Potem wystarczyło już tylko patrzeć co wykiełkuje z tego ziarna.

Weźmy na przykład Gardzienice, wieś znajdująca się w województwie lubelskim. Za 17 milionów złotych wyremontowano oraz przystosowano znajdujący się w niej pałac, w którym mieści się Ośrodek Praktyk Teatralnych. Dziś jest to teatr znany i nagradzany w całej Europie i na świecie, dla wielu osób miejsce kultowe, bez którego nie ma żadnego opracowania o polskim teatrze XX wieku. Podobna sytuacja ma miejsce z Teatrem Wier-

szalin z liczącego niespełna pięć tysięcy mieszkańców Supraśla. Te prowincjonalne miasteczka z nieporównywalnie mniejszym budżetem niż Wołomin (nie wspominając już o potencjale), znalazły swoją niszę, dzięki czemu sytuowane są jako ważne ośrodki w kraju a nawet w Europie w swojej kategorii.

Tu nasuwa się skojarzenie z Wołominem, w którym od lat z powodzeniem działa kilka zespołów teatralnych. Nie brakuje tu zapaleńców i osób które kochają teatr, mają też sukcesy na krajowych przeglądach. To ogromny plus. Problem w tym, że miasto nie ma nawet porządnej sali widowiskowej nie mówiąc już przestrzeni teatralnej. Miejski Dom Kultury nie może efektywnie spełniać tej roli, gdyż zbyt często traktowany jest jako sala konferencyjna urzędu. Jeśli chcemy myśleć o teatrze na poważnie, powinniśmy mieć przestrzeń dedykowaną tylko dla niego.

Nie widzę w Wołominie też spojrzenia w tradycję. Z naszym miastem związanych było dwóch istotnych dla polskiego kina filmowców. Autor zdjęć Jerzy Lipman i reżyser Stefan Nafeter, którzy nie są wykorzystywani w najmniejszym stopniu. Duży szacunek należy się też opiekunce i przyjacielom Izby Muzealnej Wodiczków. Gdyby Wołomin był zainteresowany tematem, już dawno stworzyłby nowoczesne muzeum. Dziś, gdyby nie żmudna, społeczna praca osób zaangażowanych, Izba pewnie zniknęłaby z mapy miasta.

To tylko kilka tematów w których widzę potencjał. Być może klucz do sukcesu leży jeszcze gdzieś indziej. Jednak dopóki nie pojawią się władze Wołomina które głośno powiedzą: „Tak, zaczynamy budować teatr i chcemy zrobić najlepszy ośrodek na prawo

od Wisły”, nie wydarzy się nic konkretnego a nasze miasto będzie dryfować w przeciętności.

Sytuacja w wołomińskim sporcie jest podobna. Dzięki zaangażowaniu działaczy, trenerów, zawodników, zawodniczek i wsparciu ze strony OSiR-u, mamy wiele dyscyplin z mniejszymi lub większymi sukcesami. Każdy kto choć trochę zaangażowany jest w działalność jakiegoś klubu lub sekcji wie, że rynek sponsorski, jest najslabszy od lat. A przecież nie ma dla miasta większej renomy gdy koszykarki zdobywają mistrzostwo Polski a siatkarki grają w finałach lub są najlepsi na Mazowszu.

W Wołominie brakuje jednak konkretnego kierunku. Chyba wszyscy przywykliśmy od tego, że II liga to sufit możliwości dla niektórych dyscyplin. Mamy ogromne tradycje męskiej siatkówki i żeńskiej koszykówki. Niestety obie dyscypliny nie wykorzystują swojego potencjału. Większe nakłady na szkolenie młodzieży oraz deklaracja ze strony miasta: „Tak, I liga jest priorytetem Wołomina, budujemy drużynę która będzie tam grała”, w ciągu kilku lat przyniosłyby wymierne korzyści. O Wołominie usłyszeliśmy w całej sportowej Polsce, za sukcesem przyszłoby także sponzorzy. Wystarczy spojrzeć na historię, jak ogromne emocje budziły drużyny Elity czy Stolarki. Tymczasem miasto zmniejszyło kwotę dofinansowania dla siatkówki i wciąż nie przedstawiło klubowi umowy do podpisu (stan na początek kwietnia), co oznacza, że siatkarki pozostają bez pieniędzy już cztery miesiące. Dodajmy do tego ZEC, który za prezesury Jerzego Mikulskiego do dziś nie podpisał umowy na dofinansowanie dyscypliny, wyłamując się z dobrych praktyk ostatnich lat.

Miasto powinno skoncentrować się na konkretnych dyscyplinach także na gruncie młodzieżowym. Kiedyś absolutnym centrum była Sportowa Szkoła Podstawowa nr 5, dziś gdy w innych szkołach pojawiły się klasy sportowe o innych profilach, mamy zbyt duże rozdrobienie, siatkarki przechodzą do piłki nożnej itp., a co za tym idzie nabory utalentowanych dzieci są trudniejsze. W rezultacie mamy wiele dyscyplin na średnim poziomie a bez konkretnej specjalizacji nie osiągniemy sukcesu.

Spójrzmy na żeńską drużynę koszykówek z Polkowic, grającą z najwyższej klasy rozgrywkowej. Gdy dwa sezony temu, wycofał się tytułarny sponsor CCC, klub przejęło miasto przemianowując go na Miejski Klub Sportowy. Gdyby taka sytuacja miała miejsce w Wołominie zapewne spadlibyśmy o trzy ligi. Polkowice mają jednak jeden konkretny cel. Nie inwestują, w piłkę nożną, nie inwestują w siatkówkę, chcą mieć żeńską drużynę koszykówek w ekstraklasie.

Kilka lat temu za kilkaset tysięcy złotych, w Wołominie powstał dirt park - w uproszczeniu skocznia rowerowa do jazdy wyczynowej. Miał być to drugi obiekt w Polsce. To doskonały przykład specjalizacji zupełnie oderwanej od tradycji i otoczenia. Dirt park nie cieszył się popularnością i w kilka miesięcy został zniszczony a sama inwestycja okazała się całkowitą pomyłką. Prawda jest taka, że zarówno na niwie sportu jak i kultury nie musimy szczególnie szukać. To w czym Wołomin jest dobry, wie każdy kto choć trochę zna to miasto.

Wystarczy tylko idea i kilka odważnych decyzji.

Innowacyjny projekt partnerski w Kobyłce

opr. UM Kobyłka

„Szkoła bliżej nauki” taki tytuł nosi projekt, który w przyszłym roku szkolnym będzie realizowany w kobyłkowskich placówkach oświatowych. Miasto Kobyłka znalazło się w elitarnym gronie siedmiu partnerów obok Warszawy, Grodziska Mazowieckiego, Otwocka, Żyrardowa, Lesznowoli i Starych Babic, którzy wraz z Centrum Nauki Kopernik, będącego liderem projektu, zrealizują innowacyjne oparte na nowatorskich metodach pracy przedsięwzięcie edukacyjne.

Umowę partnerską gwarantującą realizację zaplanowanych działań podpisał Burmistrz Miasta Kobyłka Robert Roguski 8 marca w Centrum Nauki Kopernik w obecności dyrektora działu edukacji Pani Anny Dziama.



Projekt przewiduje wyposażenie szkolnych pracowni w sprzęt niezbędny do prowadzenia zajęć w sposób ciekawy i twórczy, z wykorzystaniem metod eksperymentu i elementów badawczych. Odbędą się terenowe lekcje, które rozwiną umiejętności poznawcze i będą kształtować postawy twórczego rozwiązywania problemów. Dzięki współpracy z Centrum Nauki Kopernik, zostaną udostępnione sale z pełnym wyposażeniem na warsztaty, eksponaty i najnowsze narzędzia edukacyjne, które rozwiną kreatywność i urozmaicą naukę. Najistotniejszym jest fakt, iż wszystkie rodzaje zajęć będą prowadzone niestandardowymi metodami pracy, z użyciem różnorodnych narzędzi, z naciskiem na twórczy i badawczy charakter programu. W rezultacie w przyszłości kobyłkowscy uczniowie będą osiągać wyższe wyniki w nauce, co bezpośrednio przełoży się na zdobycie lepszego zatrudnienia i osiągnięcie zawodowego sukcesu.

Wszystkim uczestnikom już dziś życzymy interesujących wyjazdów, ciekawych warsztatów i doskonałej zabawy podczas eksperymentów.



foto. UM Kobyłka

Problemy z nadzorem właścicielskim w Urzędzie Miejskim w Wołominie

Zaniedbania przy projekcie „Internet szansą rozwoju Gminy Wołomin” i potencjalne zagrożenie koniecznością zwrotu 3 milionów złotych dotacji tym bardziej dziwią, gdyż już w sierpniu 2016 roku burmistrz Elżbieta Radwan informowała „(...) że zostanie przeprowadzony audyt funkcjonowania Urzędu oraz zarządzania majątkiem Gminy – poczekamy na efekty pracy zespołu nadzoru właścicielskiego (...)”, którego kierownikiem został kolega wiceburmistrz Edyty Zbieć - Karol Ciepiewski.



Ciepiewskiego o wyjaśnienia do jego opinii formułowanych publicznie. Jeśli tego zaniechano, otwartym pozostaje dlaczego? I czy zażyłość z wiceburmistrzem Edytą Zbieć miała na to wpływ? Warto tu zauważyć, że Edyta Zbieć jest jedną z nielicznych osób która nie była krytykowana i obrażana przez obecnego kierownika. Chichotem losu jest fakt, że opinia na temat polityki personalnej prowadzonej przez burmistrz Radwan, wyrażona przez komentatora Ciepiewskiego „Ja kwestionuję dwie sprawy. Organizowanie konkursów pod daną osobę i dokonywanie wyboru z klucza politycznego (red. koleżeńsko-towarzyskiego). Kwalifikacje takiego nominata, to odrębna sprawa. Moim zdaniem bardzo niskie, ale tu zawsze można sobie podyskutować. Dwie pierwsze rzeczy nie bronią się na żadnym sensownym gruncie.” jak bumerang wraca przy ocenie zatrudnienia w UM w Wołominie kierownika Ciepiewskiego. Kolejne problemy z projektem internetowym, kłopoty finansowe MZO i ciągnąca się sprawa uruchamiania kwatery wysypiska sprawiają, że burmistrz Radwan nie ucieknie od odpowiedzi na pytania dotyczące nadzoru właścicielskiego i klucza w doborze współpracowników.

O. Dopierała

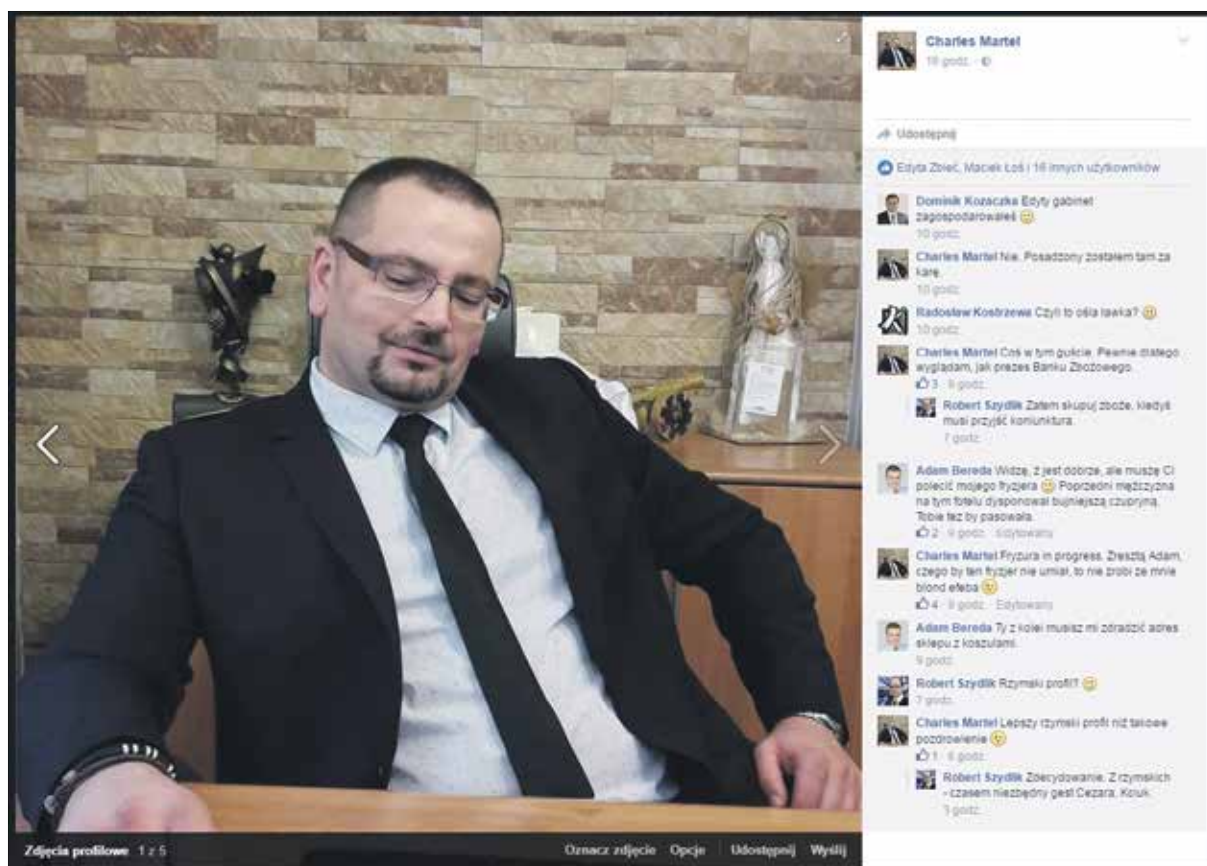
Fakt stwierdzenia zaniedbań dopiero przez kontrolę zewnętrzną, przeprowadzoną przez kontrolerów z Centrum Projektów Polska Cyfrowa, każe ponownie pochylić nad problemami ze sprawowaniem nadzoru właścicielskiego przez Panią burmistrz.

„Klocki Lego przy tej inżynierii to tani bubel! Stołek sklejonny pod kandydata, czy figurant wystrugany pod posadę?”

Wybór Karola Ciepiewskiego (internetowy Charles Martel) na Kierownika Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego od początku wzbudzał duże kontrowersje, a wątpliwości dotyczyły już samego procesu rekrutacji. „Klocki Lego przy tej inżynierii to tani bubel! Stołek sklejonny pod kandydata, czy figurant wystrugany pod posadę? (...)” - tak skomentował stworzenie stanowiska dotychczas nie istniejącego w strukturze organizacyjnej urzędu Maciej Myrcha, działacz społeczny znany między innymi z akcji „Tak dla czołgu w Wołominie”. Pytania zadane burmistrz Elżbiecie Radwan podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 27 października 2016 roku dotyczące procesu rekrutacji do dziś nie tracą na aktualności. Pan Ciepiewski zanim został pracownikiem urzędu miejskiego był jednym z najzagorzalszych krytyków działań zarówno burmistrz Radwan jak i jej współpracowników. Jego krytyczne opinie wyrażane na publicznych forach internetowych odnosiły się nie tylko do sfery zawodowej, a bardzo często były wręcz obraźliwe. Wizytówką Karola Ciepiewskiego z jego „działalności” komentatorskiej na facebook-u na długo pewnie zostanie opinia wyrażona o skarbnik gminy Marcie Maliszewskiej „...Minę

ma taką, jakby siadła na sztycy od siodełka”. Przyszły kierownik nie oszczędzał także burmistrz Elżbiety Radwan „... Ela zdecydowanie przesadza ze pensjonarskimi kreacjami. Korekty też wymaga fryzura, zbyt często sprawiająca przetłuszczoną. No i zdecydowanie należałoby poprawić chód na szpilkach, bo podczas publicznych okazji choroby morskiej można się nabawić od samego patrzenia...”

“Gorbi ze swoimi leciwymi harpiami zrobił z Kobyłki kompletne zadupie. Ty jesteś jeszcze stosunkowo młody i możesz się urwać z tego magła” - tak swego czasu Karol Ciepiewski pouczał pracownika Urzędu Miejskiego w Kobyłce. Odnoszenie się do cech anatomicznych krytykowanych osób dowodzi nie tylko braku kultury, ale i infantylizmu, natomiast meritum wypowiedzi dotyczącej jednej z najlepiej rozwijających się gmin w powiecie dowodzi braku warsztatu niezbędnego do sprawowania nadzoru właścicielskiego na poziomie gminy. Jak bardzo kierownik Ciepiewski się myli w swoich ocenach dotyczących rozwoju Kobyłki i Wołomina widać choćby w wysokości dofinansowania pozyskanego przez te dwie sąsiadujące gminy w ramach projektu „Parkuj i jedź”. Dwuście tysięcy na Kobyłkę i Wołominie widać, a pięćdziesiąt tysięcy na Wołominie niecały milion złotych. Krytyka władz sąsiedniej gminy, którą z Wołominem łączy żywotne interesy, jak choćby wspólna sieć wodociągowa, a w niedalekiej przyszłości być może i sieć ciepłownicza powinna eliminować potencjalnego kandydata do kierowania nadzorem właścicielskim już na etapie wstępnej selekcji. Trudno sobie wyobrazić, aby zespół rekrutujący urząd miejski nie poprosił kandydata



■ Zdjęcie w fotelu wiceburmistrz Edyty Zbieć, które w pierwszych dniach pracy kierownika Karola Ciepiewskiego pojawiło się na jego profilu facebookowym, wywołało komentarze nie tylko wśród pracowników Urzędu Miejskiego w Wołominie

Zaplanować Wołomin na nowo

Tekst z czerwca u.r. z serwisu internetowego www.netkonkret.pl

Wołomin w okres reformy samorządowej na początku lat '90 wchodził jako miasto przemysłowe – na terenie nowopowstałej Gminy Wołomin funkcjonowały Zakłady Stolarki Budowlanej, Huta Szkła czy też zakłady tzw. Nafty. Jednak kolejne decyzje i zaniechania administracyjne spowodowały, że miasto z niegdyś chlubną przeszłością przemysłową stało się sypialnią stolicy.

Mariusz Misiukiewicz

Dziś Wołomin staje przed szansą ponownego stworzenia warunków do rozwoju przedsiębiorczości i kreowania miejsc pracy. Budowa obwodnicy Marek, w tym węzła Wołomin znacząco zmienia lokalny układ drogowy, co może być katalizatorem dla rozwoju. Jest też argumentem, by przyjrzeć się decyzjom z przeszłości i dla lepszej przyszłości Wołomina przeanalizować możliwe zmiany w strategicznym dokumencie planistycznym jakim jest Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania przestrzennego Gminy Wołomin.

Przypominamy, że „Studium” w obecnym kształcie zostało opracowane w 2010 r. pod koniec kadencji Jerzego Mikulskiego. Ówczesnemu burmistrzowi nie udało się przekonać Rady Miejskiej do uchwalenia tego dokumentu na kilka miesięcy przed wyborami samorządowymi, które finalnie przegrał. Jego miejsce zajął Ryszard Madziar, który jeszcze jako radny był jednym z liderów protestu przeciw Studium w tym kształcie, co było istotnym elementem jego kampanii wyborczej. Jednak jako burmistrz, ku ogólnemu zaskoczeniu skierował dokument bez żadnych zmian do Rady Miejskiej w celu jego przyjęcia. Rada Miejska, w której PiS miał koalicyjną większość przyjęła dokument, bowiem skierowanie uchwały na Radę Miejską przez burmistrza było jego rekomendacją dla uchwalenia Studium. W tym czasie miały miejsce protesty wołomińskich środowisk kupieckich, które utrzymywały, że Ryszard Madziar obiecał im inny bieg sprawy Studium. Zapisy w dokumencie były na tyle kontrowersyjne, szczególnie w zakresie przekształceń na przemysłowym obszarze „postolarkowym” z galerią handlową w tle, iż nie wszyscy radni będący wówczas w koalicji rządzącej głosowali zgodnie z wolą burmistrza. Nie chcieli Studium w tym kształcie m.in. radni: Emil Wiatrak, Dominik Kozaczka i Wojciech



Plichta. Przeciwny rozwiązaniom proponowanym w tym dokumencie był również Sylwester Jagodziński, ówczesny zastępca Ryszarda Madziara.

Dla netKonkretu w temacie „Studium” wypowiedzieli się: Bogdan Domagała – przedsiębiorca, właściciel największego w gminie zakładu przemysłowego, wielokrotnie odznaczanego „Diamentami Forbes-a” oraz Sylwester Jagodziński – były wiceburmistrz Wołomina i wieloletni samorządowiec.



Bogdan Domagała
(przedsiębiorca, właściciel DJ Chem Chemicals Poland S.A.)

Istniejące w obecnym kształcie Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Wołomin przedstawione wcześniej przez burmistrza Mikulskiego, nie zostało uchwalone przez Radę Miejską za jego kadencji. Przeciwny był m.in. ówczesny radny Wołomina Ryszard Madziar, który zaraz po wygranych wyborach w 2010 roku i objęciu stanowiska burmistrza bez jakichkolwiek poprawek przegłosował większością głosów swoich radnych jego uchwalenie. W studium tym całkowicie zniknęły obszary

przemysłowe, a w miejscach istniejących wpisano strefy usługowo-produkcyjne z dopuszczeniem możliwości lokalizacji obiektów handlowych wielkopowierzchniowych powyżej 2000 m². Podobnie postąpiono z terenami w obrębie ul. Geodetów i Łukasiewicza, czyli terenami po byłej Stolarcie, Zakładem Poszukiwań Nafty i Gazu, DJCHEM CHEMICALS POLAND S.A. i innymi, które w poprzednim Planie Zagospodarowania Przestrzennego obowiązujących w latach 80-tych i 90-tych były terenami przemysłowymi przeznaczonymi pod rozbudowę zakładów przemysłowych. W planie tym widniał zapis „tereny przeznaczone pod przemysł uciążliwy zlokalizowany w tak zwanej strefie przemysłowej Wołomina”. W obecnych zapisach Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego nie znajdujemy już terenów umożliwiających budowę dużych przedsiębiorstw produkcyjnych na tym terenie. Innymi słowami w Gminie Wołomin w chwili obecnej nie ma możliwości wybudowania zakładów przemysłowych – fabryk.

Dokładnie analizując poszczególne etapy realizacji Studium w czasie, gdy Jerzy Mikulski był burmistrzem zauważa się moment, gdzie z map Studium „zniknął” zakład przemysłowy DJCHEM, który już wtedy był zakładem zwiększonego ryzyka skutków wystąpienia poważnej awarii przemysłowej ZZR.

Obecność zakładu DJCHEM w strefie przemysłowej ulicy Łukasiewicza powinno mieć już

wtedy kluczowe znaczenie w planowaniu rodzaju przyszłych inwestycji w tym rejonie.

Z pozoru kosmetyczne zmiany polegające na umieszczeniu w Studium możliwości lokalizowania na terenach przemysłowych w bliskiej odległości od zakładów chemicznych obiektów handlowych o powierzchni powyżej 2000 m² wprowadzone przez Jerzego Mikulskiego, a zaakceptowane i bez żadnych uwag przyjęte przez Ryszarda Madziara wydają się bardzo niepokojące i trudne do zrozumienia dla wielu środowisk.

Tereny przemysłowe z punktu widzenia gospodarczego mają najwyższą wartość, ponieważ na terenach tych można lokalizować duże obiekty przemysłowe wnoszące różnorodne korzyści zarówno dla miasta jak i jego mieszkańców, przede wszystkim zapewniają stabilne miejsca pracy. Tę rolę także kompleksowej, stałej obsługi i konserwacji przez różnego rodzaju firmy świadczące usługi. Przeciwno tym zmianom głośno protestowali chociażby Kupcy wołomińscy.

W obecnym Studium wskazuje się zaledwie trzy główne lokalizacje stanowiące tereny przeznaczone na rozwój przedsiębiorczości produkcyjnej. Są to rejon: Lipin Starych obok wysypiska, teren obok oczyszczalni Krym i teren w Grabiach Starych. Tereny te moim zdaniem są zbyt małe obszarowo, zbyt blisko nich znajdują się strefy zabudowy mieszkaniowej, co w dalszej perspektywie

nie zapewni możliwości ich rozbudowy i rozwoju, oraz absolutnie nie posiadają niezbędnego dla inwestorów uzbrojenia technicznego. Według mojej subiektywnej opinii mało który przedsiębiorca, szukający miejsca na ulokowanie swojego przemysłu wybierze którąś ze wskazanych powyżej lokalizacji.

Czy Pana zdaniem powinno się zmienić obecnie obowiązujący dokument „Studium”?

Obecne władze Wołomina powinny głęboko przeanalizować aktualnie obowiązujące Studium i przy współpracy ze specjalistami zweryfikować strefy, które miasto powinno przeznaczyć na lokowanie inwestycji gwarantujących gminie stabilny rozwój i stałe dochody, są to strefy: przemysłowe, usługowe, handlowe i mieszkaniowe. Należy także zweryfikować i rozbudować studium o zapisy chroniące już istniejące zakłady i obiekty przed lokalizowaniem ich w bliskiej odległości od innych inwestycji o rozbudowanym charakterze. Nadrzędnymi priorytetami powinny być działania propagujące rozwój wołomińskich przedsiębiorstw, jako gwaranta stabilności finansowej miasta. Warto także zastanowić się nad przeznaczeniem terenów, które znajdują się w bliskiej odległości przyszłego łącznika S8, bo tam widzę potencjał dla przyszłych inwestycji. Należy także jako kluczowy element w Studium brać pod uwagę wieloaspektowy i zrównoważony rozwój całego miasta.



Sylwester Jagodziński
(wiceburmistrz Wołomina w latach 2011-2015)

Wołomin staje przed szansą wyjścia z trudnej sytuacji jako miasta sypialni z przemysłową przeszłością, po której zostały jedynie wybudowane przez te zakłady osiedla: Nafta, Słoneczna czy też tzw. „bloki huckie” przy dawnej Hucie Szkła. Ogromna szansa pojawia się wraz

z przebudową trasy S8 i powstaniem na niej „Węzła Wołomin” umożliwiającego bezpośrednie połączenie naszej gminy z drogą ekspresową. Sprawa jest już przesądzona i za kilka lat powstanie takie połączenie, choć protesty/odwołania środowisk ekologicznych tzw. „zielonych” opóźniają wydanie niezbędnych do budowy łącznika dokumentów. Węzeł na S8 buduje GDDKiA, natomiast łącznik będzie drogą wojewódzką i MZDW ma na wybudowanie go pieniądze – ponad dwadzieścia milionów środków z UE, a pozostałą część z budżetu województwa. Powstanie węzła i łącznika będzie miało ogromny wpływ na kierunki rozwoju naszej gminy i otworzy nam szansę na powstanie wielu miejsc pracy w Wołominie. Podkreślam, że nie chodzi tylko o szybki dojazd do Warszawy, ale o możliwość powstawania u nas miejsc pracy!

Żeby można było liczyć, na dobre wykorzystanie tej zmiany, trzeba mieć przygotowane dokumenty strategiczne z zakresu urbanistyki. Obecne studium zorientowane jest bardziej wokół drogi 634, zawiera kilka terenów z przeznaczeniem usługowo produkcyjnym, największe w: Leśniakowiznie, Starym Grabiu, teren przy ul. Łukasiewicza w Wołominie (ale w sąsiedztwie powstającego właśnie centrum handlowego). Węzeł Wołomin daje szansę na to, że jeśli przewidzimy tereny o odpowiednich funkcjach w północnej części miasta, to można będzie spodziewać się napływu inwestycji, tak jak dzieje się to w gminie Radzymin i w Gminie Dąbrówka.

Ponadto wiem dobrze, że wielu właścicieli terenów czeka na możliwość skutecznego wystąpienia do władz miejskich o zmianę przeznaczenia ich działek, co w kontekście przeorientowania komunikacyjnego gminy związanego z powstaniem już wkrótce „Węzła Wołomin”, jest zasadne do poważnego przeanalizowania, co do sensowności. To kolejny argument za przystąpieniem do zmian w tym dokumencie, więc czas na odważne decyzje i zaplanowanie Wołomina na nowo – w odpowiedzi na nowe, dobre okoliczności!

Centrum Radzymina w nowej odsłonie

Przebudowę centrum Radzymina zapoczątkuje rozbudowa ul. Strzelców Grodzieńskich, która połączy ul. Jana Pawła II z ul. Władysława Reymonta. Powstanie reprezentacyjny deptak miejski z ogródkami restauracyjnymi oraz wydzieloną przestrzenią dla rowerzystów. Pierwsze efekty mają być widoczne już w roku 2018. Na początku zmiany obejmą kwartał wyznaczony ulicami Jana Pawła II, Lecha Falandysza, Władysława Reymonta oraz ulicą Weteranów. Przebudowa wniesie nową jakość do przestrzeni miejskiej Radzymina oraz pozytywnie wpłynie na integrację z miastem jego nowych mieszkańców, których liczba od kilku lat systematycznie wzrasta.



opr. UM Radzymin

Reprezentacyjny deptak w centrum Radzymina

Wieloletnia Prognoza Finansowa Gminy Radzymin przewiduje w roku 2018 wydanie 2 mln złotych na modernizację ul. Strzelców Grodzieńskich i jej przedłużenie do ulicy Reymonta. Przebudowa obejmie jezdnię, chodniki, parkingi oraz infrastrukturę towarzyszącą. Położona w centrum miasta ulica leży w sąsiedztwie nowych osiedli mieszkaniowych oraz na styku dwóch ważnych linii komunikacyjnych: Warszawa-Wyszków oraz Nieporęt-Wołomin. Obydwa szlaki komunikacyjne zbiegają się na skrzyżowaniu ul. Konstytucji 3 Maja i Jana Pawła II. Budowa ulicy, jak i zamknięcie jej od strony wschodniej ronda ma uwidocznić potencjał nowej przestrzeni miejskiej i funkcjonalnie powiązać ją z pozostałą częścią Radzymina.

Jezdnie na nowoprojektowanej ulicy będzie dwukierunkowa. Wloty ulic o charakterze wewnętrznym oraz zjazdy na tereny przyległych posesji zostaną podniesione do poziomu chodnika, co podkreśli w tym rejonie nadrzędność ruchu pieszego. Nawierzchnia chodnika zostanie wyłożona szlachetną kostką betonową.

Ciągi piesze od jezdni oddzieli szpaler drzew

oraz nasadzenia zieleni. Teren zostanie wyposażony w stylowe ławki i oświetlenie. Wzdłuż planowanego reprezentacyjnego pasażu zlokalizowane zostaną sklepy, restauracje, kawiarnie oraz lokale usługowe, tworzące przestrzeń społeczno-usługową, wkomponowaną w pasy zieleni wzdłuż ulicy i ścieżki rowerowej. Dwukierunkowa ścieżka rowerowa zostanie wytyczona w obrębie chodnika i oddzielona pasem zieleni od strefy pieszej oraz miejscami parkingowymi od jezdni. Plany zakładają budowę ponad 200 miejsc parkingowych, co umożliwi obsługę transportową lokali usługowych zlokalizowanych w tym rejonie, jak również zmotoryzowanych mieszkańców przyległych osiedli.

Nowy układ przestrzenny centrum

Zmiany ujęte w koncepcji urbanistycznej, przygotowanej dla Gminy Radzymin, dotyczą nie tylko modernizacji ul. Strzelców Grodzieńskich. Obejmą kwartał wyznaczony ulicami Jana Pawła II, Lecha Falandysza, Władysława Reymonta oraz ulicą Weteranów. Celem opracowania jest połączenie rejonu nowych osiedli, skoncentrowanych przy ulicach Falandysza i Reymonta, z obszarem o dużej liczbie punktów handlowo-usłu-

gowych, zamkniętym od północy ulicą Weteranów.

Łącznikiem mają być wygodne i bezpieczne ciągi piesze, otoczone szpalerami drzew oraz trawnikami, podnoszące walory estetyczne nowego centrum. Ciągi piesze ograniczą w tym rejonie ruch samochodowy, który zgodnie z ogólnymi zamierzeniami ma zostać stopniowo wyprowadzony z centrum miasta. Wnętrze urbanistyczne zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej połączono z rejonem skrzyżowania ul. Jana Pawła II i ul. Strzelców Grodzieńskich ciągiem pieszo-jezdnym z ograniczonym wjazdem dla samochodów, bez wyodrębniania jezdni i chodnika w przekroju drogi.

W przestrzeni podzielonej na funkcjonalne części (obszary o charakterze usługowym, kulturalnym, ekspozycyjnym i wypoczynkowym) znajdzie się także miejsce dla aut. W modernizowanym kwartale zaplanowano 63 miejsca parkingowe na ulicy Strzelców Grodzieńskich, 101 miejsc wewnątrz kwartału zabudowy wielorodzinnej oraz 91 miejsc wzdłuż ul. Falandysza.

W opracowaniu, ukształtowanym przez charakter zabudowy wielorodzinnej kwartałom, nadano charakter placików wewnętrznych. Potraktowano je jako miejsca wielofunkcyjne, które mogą służyć za-



równo do wypoczynku jak i rekreacji. W południowej części kwartału wprowadzono akcent architektoniczny w postaci fontanny oraz dużego placu zabaw. W jego centralnej części zaproponowano otwartą, wielofunkcyjną przestrzeń, która może być wykorzystywana np. jako ekspozycja tymczasowych wystaw.

Centrum Radzymina ma być przyjazne także dla osób niewidomych i niedowidzących. Miejsca uznane za potencjalnie niebezpieczne, takie jak choćby rejon przejść dla pieszych, zostaną oznaczone specjalnymi płytami ostrzegawczymi. Ciągi piesze mają być wyposażone w płyty prowadzące, które umożliwią sprawne i bezpieczne poruszanie się osobom niepełnosprawnym.

Kolejne plany działań w przestrzeni miejskiej

Gmina Radzymin kompleksowo pracuje nad koncepcjami urbanistycznymi dla pozostałych obszarów miasta. Ulica Strzelców Grodzieńskich, której rozbudowa będzie początkiem zmian w centrum Radzymina, ma zostać planowo przedłużona do ul. Konopnickiej. Ponadto Referat Rozwoju i Zagospodarowania Przestrzennego sporządził już m.in. plany rewitalizacji terenów zieleni w centrum miasta tj. obszaru Parku im. ks. Eleonory Czartoryskiej, placu Tadeusza Kościuszki oraz placu Wolności w ramach przedsięwzięcia pod nazwą „Zielony Radzymin – rozwój terenów zielonych w centrum miasta”.

Kolejnym krokiem w kierunku odświeżenia wizerunku Radzymina jest przygotowanie projektów rewitalizacji terenów sportowych wokół Stadionu RKS Mazur, który zamieni się w nowoczesny, wielofunkcyjny obiekt rekreacyjno-sportowy. Opracowano także plany modernizacji miejskiego targowiska, która ma polegać na jego całkowitej przebudowie – wykonaniu nowej nawierzchni wraz z odwodnieniem i oświetleniem oraz infrastrukturą towarzyszącą: elektrycznością, sanitariatami, wiatami na wózki, śmietnikami, zapleczem administracyjnym oraz urządzeniami do elektronicznego poboru opłat. Do realizacji tych projektów Gmina będzie przystępować w miarę dostępności środków i pozyskiwania partnerów inwestycyjnych.

Składowisko dla okolicznych ripok-ów! Kto ukrywa prawdę?

Decyzje podjęte! W Wołominie będzie składowisko odpadów dla okolicznych RIPOK-ów. Co gorsza wołomińskie MZO nie będzie mogło po przesortowaniu złożyć reszty odpadów na własne składowisko, ponieważ nie ma możliwości zajmowania się odpadami zmieszany. Odpady zmieszane z pojemników mieszkańców Wołomina muszą być wywiezione do któregoś z zewnętrznych RIPOK-ów (i za to zapłacić!). Czy to wynik braku zdecydowania burmistrz Radwan i opieszałości w uruchomieniu wszystkich planowanych instalacji, czy celowe działanie, żeby przetwarzanie było gdzie indziej a u nas tylko składowisko? Takiej sytuacji chyba nikt nie chciał, teraz wszystko wskazuje na to, że poprzednie plany (i rozpoczęta ich realizacja) były dużo korzystniejsze dla Wołomina.

Andrzej Polak

Sprawa wołomińskiego Miejskiego Zakładu Oczyszczania sp. z o.o. od pewnego czasu jest nagłaśniana przez osoby, głównie mieszkające w podwołomińskich Starych Lipinach - wsi na obrzeżu której od ponad 30 lat znajduje się składowisko odpadów. Obecnie składowisko, i teren przyległy, należy do MZO w Wołominie i od kilku lat spółka ma plany rozwojowe polegające na

wybudowaniu instalacji umożliwiającej jej dalsze funkcjonowanie jako zakład odbierający i zagospodarowujący odpady. Żeby tak było należało sprostać nowym przepisom, w których zakłady takie nazywane są Regionalnymi Instalacjami Przetwarzania Odpadów Komunalnych, w skrócie RIPOK. Coraz nowsze przepisy są coraz bardziej restrykcyjne i nowoczesne zajmowanie się odpadami różni się znacznie od tego w jaki sposób

odpady były w MZO przetwarzane do tej pory. Wołomińskie MZO od zawsze zajmowało się odpadami kompleksowo. Ponadto, nikt, nie wierzy, że można bezkarnie zamknąć taki zakład i w żadnej kadencji nie planowano zamknięcia wołomińskiego MZO mimo, że garstce osób byłoby to na rękę.

Problem polega na tym, że obecne władze konsultują sprawę MZO głównie z osobami związanymi z przedwyborczymi protektami, natomiast nie biorą

pod uwagę największych konsultacji jakimi były wybory samorządowe, w których to do drugiej tury wyborów na burmistrza weszli kandydaci wystawieni przez środowiska opowiadające się za utrzymaniem rozpoczętego kierunku rozwoju MZO. Co więcej, środowisko Zielonego Wołomina (protestujące przeciwko planom MZO) miało swoich przedstawicieli startujących do rady miasta i powiatu, ale wyborcy nie obdarzyli ich zaufaniem na tyle, żeby

wprowadzili choć jednego radnego. Kuriozalne stało się również to, że w swoim macierzystym okręgu wyborczym obejmującym dwa sołectwa: Stare Lipiny i Nowe Lipiny, kandydat związany z Zielonym Wołominem, przegrał z kandydatem PiS-u, ugrupowania, które popierało dalszy rozwój miejskiej spółki, przewidując korzyści dla wszystkich mieszkańców Wołomina, chociażby w postaci niskich „opłat śmieciowych”.

Wydaje się, że burmistrz Radwan zależy głównie, na tym, żeby uniknąć nieprzychylnych komentarzy na Facebooku, ze strony osób związanych z grupą protestującą. Efekt został osiągnięty, w międzyczasie jeden z głównych aktywistów grupy protestującej dostał pracę w miejskiej spółce, inny krytykant z forum Facebooka znalazł się w kolejnej. Być może jest więcej tego typu „szczęśliwych przypadków”. Wszystko

to może tłumaczyć ciszę wokół nowych informacji dotyczących Zakładu. Okazało się, że decyzja środowiskowa podpisana przez wiceburmistrza Sylwestra Jagodzińskiego obroniła się w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, które stwierdziło, że została wydana zgodnie z prawem i niczego w niej nie brakuje.

Dziś już wiadomo jeszcze więcej! W grudniu 2016 r. samorząd województwa przyjął nowy Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami, który w sprawie Wołomina różni się od wcześniejszego tym, że nie ma w nim już zapisów dotyczących planowania dla MZO funkcjonowania instalacji do sortowania i przetwarzania odpadów zmieszanych (tych z pojemników przydomowych), a zostaje tylko sortowanie odpadów wstępnie przesortowanych u źródła oraz składowisko, przy którym znajduje się nawet następujący zapis: „Konieczne jest zwiększenie rocznego limitu składowanych odpadów o co najmniej 30 000 Mg/rok”. Druga ważna informacja: podpisane zostało tzw. Pozwolenie zintegrowane - dla składowiska!

Efekt? Miało być lepiej, wygląda, że będzie gorzej.

Jaki jest efekt ostatnich informacji? MZO będzie zajmowało się głównie składowaniem odpadów na składowisku, które przywiozą do nas, inne firmy - zewnętrzne (głównie prywatne) RIPOKi (tj. Zakłady przetwarzające kompleksowo odpady), po wysegregowaniu u nich wszystkiego co ma wartość. Jest to sytuacja o wiele gorsza od pierwotnie planowanej, bo zamiast „naszych” śmieci po przesegregowaniu, będziemy u siebie składować przez lata śmieci, z których już nic wysegregować się nie da pochodzące z warszawskich i okolicznych zakładów! A zamiast przetwarzania zmieszanych odpadów od naszych mieszkańców w instalacji w Starych Lipinach ma być co - kompostownia! Co będzie się działo ze śmieciami z pojemników mieszkańców Wołomina? Będą musiały być wywiezione do zewnętrznej firmy, bo nasze MZO nie może przetwarzać odpadów zmieszanych a jedynie te z selektywnej zbiórki, czyli posegregowanych u mieszkańców. Ekonomicznie mogliśmy na odpadach wychodzić dużo lepiej, przetwarzając głównie odpady z Wołomina i okolic!



■ Składowisko w Starych Lipinach przeznaczone jest na odpady z zewnętrznych RIPOK-ów. Zastanawia dotychczasowe milczenie wokół tego tematu. Czy to wynik niezdecydowania burmistrz Elżbiety Radwan, popełnionych błędów strategicznych, bierności w kontaktach z samorządem województwa, czy może celowe działanie?

Tabela 92. Składowiska odpadów komunalnych do obsługi regionu centralnego.

Lp.	Gmina	Adres składowiska	Podmiot eksploatujący instalację	Pojemność całkowita [m ³]	Pojemność pozostała [m ³]	Masa odpadów dopuszczona do składowania w roku kalendarzowym [Mg/rok] ¹	Aktualny status	Kierunek działań
					stan na dzień 31.12.2015			
1	Otwock	ul. Lennona 4, 05-400 Otwock	Sater Otwock Sp. z o.o., ul. Lennona 4, 05-400 Otwock	2 248 122	1 325 799,3	40 000	RIPOK	-
2	Grodzisk Mazowiecki	Kraśnicza Wola	Zakład Gospodarki Komunalnej, ul. Sportowa 29, 05-825 Grodzisk Mazowiecki	400 000	205 200	51 020	RIPOK	-
3	Wołomin	Stare Lipiny 05-200 Wołomin	Miejski Zakład Oczyszczania w Wołominie Sp. z o.o., ul. Łukasiewicza 4, 05-200 Wołomin	690 000***	460 000***	20 000	RIPOK	Składowisko zostało rozbudowane - niezbędne jest uzyskanie decyzji zatwierdzającej instrukcję prowadzenia składowiska. Konieczne jest zwiększenie rocznego limitu składowanych odpadów o co najmniej 30 000 Mg/rok
4	Pruszków	ul. Przejazdowa, 05-800 Pruszków	Miejski Zakład Oczyszczania w Pruszkowie Sp. z o.o., ul. Stefana Bryły 6, 05-800 Pruszków	2 875 700	128 474	60 000	IZ	Składowisko przewidziane do zamknięcia, do czasu wypełnienia jednak nie później niż do 1 lipca 2018 r.
5	Stare Babice	ul. Kampinowska 1, Klaudyn	Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w m. st. Warszawie Sp. z o.o., ul. Obozowa 43, 01-161 Warszawa	4 600 000	245 000	150 000	RIPOK - do zamknięcia	Składowisko przewidziane do zamknięcia

■ Nowy WPGO przewiduje dla wołomińskiego MZO składowisko odpadów, co wobec braku możliwości przetwarzania odpadów zmieszanych (tych z pojemników przydomowych) oznacza, że składowisko w Starych Lipinach przeznaczone jest dla warszawskich i okolicznych RIPOK-ów.

Tekst ukazał się
na www.netkonkret.pl

Na październikowej sesji rady miasta Sylwester Jagodziński wypowiedział się o tym, jak na dzień dzisiejszy wygląda sprawa. Zadał również pytania, na które nie uzyskał odpowiedzi, mimo, że można było potwierdzić lub zaprzeczyć. Pytania dotyczyły, tego, czy przedstawiciele wołomińskiego samorządu, lub spółki MZO prowadzili rozmowy z Urzędem Marszałkowskim dotyczące tego kierunku zmian w WPGO, które na dzień dzisiejszy przybrały charakter niekorzystny dla miejskiej spółki.

Na tej samej sesji radny Zbigniew Paziewski dał wyraz zdziwieniu, dlaczego w sprawie Zakładu władze Wołomina działają w niezdecydowany sposób. Powiedział, że nawet jeśli trzeba było dołożyć pieniędzy, aby uruchomić instalację, to wie od byłego prezesa MZO, że takie środki zostały na koncie, gdy odchodził. Jeśli tak było, to ktoś w końcu postawi pytanie, co się stało z tymi pieniędzmi?



Dla nK komentuje
Sylwester Jagodziński

SKO uznało, że wydana decyzja środowiskowa w sprawie wołomińskiego MZO była w 100 procentach zgodna z prawem – mówią z satysfakcją Sylwester Jagodziński.

Fatalna polityka burmistrz Elżbiety Radwan doprowadziła do sytuacji, że mamy zarabiać na składowaniu odpadów przyjmując śmieci z okolicznych RIPOK-ów, zamiast przetwarzać zebrane lokalnie przez nasze MZO odpady zmieszane. Nawet wówczas, gdy burmistrz zawiesiła mnie w obowiązkach Prezesa Zarządu ZEC w Wołominie, podając jako powód mój udział w tworzeniu planów rozwojowych dla wołomińskiego MZO w poprzedniej kadencji, nie wyczołamałem się ze zdania, co do przyszłości tego zakładu należącego do gminy Wołomin, czyli jej mieszkańców. Plany poprzedniego Zarządu spółki i zapisy w Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami, o które

starał się Zarząd MZO i Gmina Wołomin były o wiele korzystniejsze dla mieszkańców Wołomina i pracowników MZO. Mogliśmy zarabiać na sortowaniu odpadów zmieszanych i sprzedaży wysortowanych z nich surowców, resztę „swoich” odpadów składować na składowisku, a obce RIPOKI odpowiednio traktować polityką cenową składowiska. Byłoby nas na to stać, bo zarabialibyśmy na sortowaniu - lepiej mieć zakład z wszystkimi funkcjami, samodzielny i mogący przynieść swojej gminie miliony złotych rocznie, niż tylko składowisko i kompostownię, tak jak ma być teraz! Dziś, żeby spłacić zobowiązania spółki zaciągnięte na budowę instalacji w tym składowisku trzeba będzie zarabiać przyjmując śmieci, które po przesortowaniu u siebie przywołujemy nam warszawskie i podwarszawskie zakłady.

Obecnie kluczowy dla całej sprawy jest Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami, który został uchwalony w końcu 2016 roku, a więc na półmetku kadencji Elżbiety Radwan. Znajduje się w nim zapis, że składowisko w Starych Lipinach zostaje. Co więcej ma być zwiększona jego roczna przepustowość, co wobec braku zapisów o lokalnym przetwarzaniu odpadów zmieszanych oznacza, że śmieci będą do nas zwożone. Ja właśnie tego chciałem uniknąć i można było w swoim RIPOK zajmować się odpadami z Wołomina i okolic (jak od lat robiło MZO) a nie przyjmować pozostałości po sortowaniu z warszawskich RIPOK-ów! Zastanawiam się jak czołowi działacze „Zielonego Wołomina” - dziś polityczni przyjaciele pani burmistrz, wytłumaczą swoim sąsiadom bliższym i dalszym, że kompostownia i wysypisko dla obcych RIPOK-ów jest dla nich korzystniejszym rozwiązaniem.

Wobec uznania przez SKO, że decyzja środowiskowa w sprawie wołomińskiego MZO niczego nie brakuje, a postępowanie było prowadzone prawidłowo - ustał powód mojego zawieszenia w ZEC. Jednak dalsza współpraca z burmistrzem Radwan byłaby uwiarygodnieniem jej szkodliwej dla gminy polityki, dlatego sam podjąłem decyzję o jej zakończeniu. Finał z MZO jest tylko jednym z kilku na to przykładów.

RadwanEla – być albo nie być ... oto jest PIS-anie

Tekst ukazał się
na www.netkonkret.pl

Czy można „na gorąco” relacjonować wydarzenie, na którym się nie było? Okazuje się, że tak. Nie wiadomo, gdzie była tego dnia burmistrz Wołomina, ale na pewno nie wśród samorządowców z gmin ołomowskich obecnych na spotkaniu w urzędzie wojewódzkim, którego tematem było utworzenie metropolii warszawskiej. Był tam za to jej pełnomocnik Bartłomiej Rajchert – były dyrektor zarządzający PiS. Zatem, kto naprawdę jest autorem wpisów Elżbiety Radwan na jej kontach na Twitterze i Facebooku będących relacją „na gorąco” z tego wydarzenia?

Andrzej Polak

W środę 8 lutego w urzędzie wojewódzkim w Warszawie odbyło się spotkanie Wojewody Mazowieckiego Zdzisława Sipiery i posła Jacka Sasina z przedstawicielami samorządów podwarszawskich, na temat projektu ustawy powołującej metropolię warszawską. Burmistrz Wołomina Elżbieta Radwan na bieżąco relacjonowała poprzez Twitter przebieg spotkania. Relacja poprzez Twittera była bardzo dokładna, Elżbieta Radwan podawała konkretne wypowiedzi poszczególnych uczestników oraz dodawała do wielu z nich swoje krótkie komentarze. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Elżbieta Radwan nie była na tym spotkaniu. Wysłała na nie swojego zastępcę Roberta Makowskiego, który zasiadł w pierwszym rzędzie. W przedostatnim rzędzie siedział przez cały czas z komputerem na kolanach Bartłomiej Rajchert – zatrudniony obecnie w urzędzie miejskim w Wołominie na stanowisku pełnomocnika burmistrza. Jeżeli na spotkaniu nie było Elżbiety Radwan, to znaczy że dwadzieścia kilka

wypowiedzi z jej Twittera może nie być jej autorstwa. Wszystko wskazuje na to, że prawdziwym autorem przekazów Elżbiety Radwan poprzez Twittera jest właśnie Bartłomiej Rajchert.

Już sam fakt, że inna osoba może relacjonować wydarzenie jako Elżbieta Radwan na Twitterze jest sytuacją, którą można byłoby uznać za dziwną. Do relacji dodawane są także, krótkie oceny – podsumowania, a skoro nie było na miejscu E. Radwan, to również wszystko na to wskazuje, że i te oceny nie są jej ocenami. Dodatkowo wartym zwrotu uwagi jest fakt, że prawdopodobny autor wpisów jest byłym dyrektorem zarządzającym Prawa i Sprawiedliwości, o którym kilka lat wcześniej głośno zrobiło się w ogólnopolskich mediach, w kontekście wydatków partyjnych i ruchów kadrowych po wewnętrznym audycie w partii. Jak pisał „Wprost” w kwietniu 2014 r.: Przez kilka lat Rajchert pracował jako dyrektor biura. – Gadźciarz o wyjątkowym ego, do najważniejszych polityków PiS zwracał się jak do swoich podwładnych – kwitując jeden z byłych polityków PiS. Finalnie kariera Raj-

cherta w PiS skończyła się kilka lat temu, wraz z odsunięciem ówczesnego skarbnika partii.

Osobisty uraz do Sasina?

Rajchert u Elżbiety Radwan jest pełnomocnikiem m.in. do spraw promocji. Po zwycięskich dla PiS-u wyborach parlamentarnych zadziwiająco szybko zyskał na znaczeniu w Wołominie. Osoby z bliskiego otoczenia burmistrz Wołomina informowały, że opowiadał o licznych koleżeńskich relacjach z wieloma czołowymi politykami partii Jarosława Kaczyńskiego. Plan prawdopodobnie był taki, żeby Elżbietę Radwan pogodzić z PiS-em i odwrócić lokalne sojusze polityczne. Rzekome kontakty Rajcherta miały w tym pomóc. Jako pełnomocnik burmistrz zaczął zajmować się również sprawą pomysłu wybudowania w Ossowie muzeum Bitwy Warszawskiej, na którego realizację gmina Wołomin potrzebuje pieniędzy zewnętrznych i liczy na wsparcie Rządu RP. Poczynania kadrowe E. Radwan sprzed kilku miesięcy zdają się potwierdzać ten plan: powierzenie szefowania na miejskiej pływalni OSiRu byłemu radne-

mu z PiS, koledze byłego Burmistrza a szczególnie zatrudnienie byłego pełnomocnika na Wołomin Solidarnej Polski (partii Zbigniewa Ziobry i Jacka Kurskiego) – Karola Ciepiewskiego. Ciepiewski zajmuje się nadzorem właścicielskim nad spółkami miejskimi, jako szef powołanego do tego zespołu. Nie wiadomo, czy po tym w spółkach nie nastąpiły kolejne podobne ruchy kadrowe.

Okazało się jednak, że lokalny PiS na który duży wpływ od wielu lat ma Jacek Sasin nie podjął się politycznej współpracy z Elżbietą Radwan – za co zarówno ona, jak i jej pełnomocnik mogą obwiniać właśnie Sasina. PiS nadal pozostaje w opozycji względem wołomińskiej władzy a że większość w Radzie Miejskiej, jest to opozycja z dużymi możliwościami, które wykorzystuje na przykład przy uchwalaniu budżetu. Tłumaczyć to może, treść wypowiedzi na Twitterze Elżbiety Radwan (ktokolwiek jest ich autorem), w których ewidentnie bezpośrednio odnosi się do osoby Jacka Sasina a cała ostatnia aktywność E. Radwan na jej blogu wydaje się być skierowana bardziej przeciwko Sasinowi niż na merytoryczną dyskusję.



■ Elżbiety Radwan nie było na spotkaniu informacyjnym na temat metropolii warszawskiej w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim, natomiast na Twitterze relacjonowała szczegółowo przebieg wydarzenia. W przedostatnim rzędzie z komputerem na kolanach siedział za to Bartłomiej Rajchert – były dyrektor zarządzający PiS, a obecnie pełnomocnik burmistrza Wołomina. | fot.: www.mazowieckie.pl

Wołomin Mistrzem Polski – Radlin 2017

W dniach 25-26 marca w Radlinie, na Górnym Śląsku, odbyły się Mistrzostwa Polski Nowoczesnych Sztuk Walki. Był to duży turniej ogólnopolski, w którym wzięło udział około 250 zawodników z całej Polski.



Michał Majewski

Wśród nich nie zabrakło również silnej reprezentacji Klubu Sztuk Walki Tang Soo Do Wołomin, który ma swoją siedzibę przy ulicy Prądyńskiego 22.

Nasza dziewięcioosobowa ekipa zdobyła aż 14 medali, z czego 6 złotych, 4 srebrne i 4 brązowe.

Najbardziej utytułowanym zawodnikiem klubu był Filip Szymaszczyk. Po stoczonych wielu ciężkich

pojedynkach, Filip zdobył I miejsce Pointfighting, I miejsce Kata, III miejsce rozbicia.

Nie zawiodła również Wiktoria Banaszek, zajęła I miejsce Pointfighting, II miejsce Soft Stic zaś II miejsce rozbicia.

Potężne boje toczyły nasze zawodniczki w kategorii dziewcząt 7-9 lat.

Ostatecznie ich osiągnięcia przedstawiają się następująco:

Marta Bilicka – I miejsce Pointfighting, II miej-

scie Soft Stic

Julia Jabłońska – III miejsce Pointfighting

Oliwia Winiarek – II miejsce Pointfighting, I miejsce Kata, czyli pokaz tradycyjnych technik, w którym Oliwia nie ma sobie równych.

Nie odpuszczały również nasze starsze zawodniczki w kategorii 13-16 lat, które w walkach Pointfighting do pierwszego punktu spotkały się w finale i ostatecznie zajęły: Monika Banaszek

I miejsce, a Ola Dejer III miejsce.

Franciszek Kamiński w konkurencji Kata zmierzył się z zawodnikami o kilka lat starszymi oraz bardziej doświadczonymi ostatecznie zajął III miejsce.

Debiutujący na zawodach, Bartek Stankiewicz, stoczył kilka dobrych pojedynków i zdobył duże doświadczenie, które będzie procentować w przyszłości.

Chiński gigant buduje fabrykę w Kobyłce

opr. UM Kobyłka

Czwarty zakład na świecie i jedyny w Europie jeszcze w tym roku powstanie w Kobyłce. Chińska firma NUCTECH WARSAW COMPANY LIMITED SP Z.O.O produkująca zestawy do prześwietlania ładunku, głównie dla organów celnych oraz instytucji rządowych swoją jedyną siedzibę w Europie będzie budować jeszcze w tym roku w Kobyłce.

Spółka zakupiła na ten cel grunty o powierzchni niespełna 3 hektarów przy ulicy Napoleona. 7 lutego został zatwierdzony projekt budowlany i wydane pozwolenie na budowę budynku produkcyjno – magazynowego o niespełna 5500 m² powierzchni użytkowej, wraz z zapleczem sanitarno – bytowym, parkingami i niewielkim terenem rekreacji. Termin ukończenia inwestycji to początek 2018 r.

W siedzibie w Kobyłce firma NUCTECH będzie produkować wszystkie typy skanerów rentgenowskich, w tym skanery mobilne, bramowe, kolejowe, bagażowe oraz czujniki wykrywające materiały wybuchowe i dostarczać je do podmiotów i instytucji europejskich. NUCTECH posiada stosowne certyfikaty Narodowego Centrum Badań Jądrowych do prowadzenia działań serwisowych oraz konserwacji skanerów w Polsce.

„Przedsięwzięcie przyniesie same korzyści dla miasta Kobyłka, przede wszystkim nowe miejsca pracy oraz podatkowe wpływy do budżetu” – podkreślił Robert Roguski – Burmistrz miasta Kobyłka na ostatniej sesji Rady Miasta. Kobyłkowskie władze cieszy fakt, że inwestorzy prywatni, zarówno więksi, jak i Ci drobni przedsiębiorcy wysoko oceniają tereny inwestycyjne do prowadzenia swojej działalności. Kolejne tereny już czekają na nowych nabywców.



REKLAMA

Przeznacz 1% podatku dla Oliwki
„Dobroć serca jest tym, czym ciepło słońca: ona daje życie.”

Oliwka jest bardzo drobną dziewczynką z ogromną wolą życia. Urodziła się w 8 miesiącu z ciężką wadą serca, ważąca 520 gram i otrzymała 1 pkt w skali apgar. Jej stan był bardzo ciężki, przetrwała na światłach w szpitalu. Przeszła w szpitalu 4 miesiące, głównie pod respiratorem. W wieku 2 lat straciła siostrę co nie pozostało obojętne dla jej rozwoju psychicznego. Dzięki operacji Oliwka widzi, jednak ma bardzo dużą wadę wzroku (17 dioptrii). Wylewy dokoronowe uszkodziły układ nerwowy, nerw wzrokowy oraz ośrodek mowy. Oliwka nie mówi, przyswaja tylko rozstrzygnięte posiłki, nie kontroluje potrzeb fizjologicznych. U Oliwki występuje Zespół Opatuchowy, autysem algorytm, rozbieżność psychofizyczne i społeczne symbole. Oliwka ma bardzo silną masę ciała. Zdiagnozowano obustronny niedosłuch - nosi aparaty słuchowe. Oliwka jest jednak bardzo wesołym dzieckiem dzielnie radzącym sobie z przeciwnościami losu, bardzo chce się uczyć i zdobywa nowe umiejętności. Zwracamy się do Państwa z prośbą o pomoc w zbieraniu funduszy na dalsze leczenie i rehabilitację. Jednocześnie pragniemy bardzo gorąco podziękować wszystkim darczyńcom dzieci którym Oliwka ma zapewniony indywidualny program terapeutyczny, naukę komunikacji niewerbalnej i robi duże postępy. W tym celu osoby pragnące nas wesprzeć prosimy o dokonywanie wpłat na specjalne konto w Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. Mamy nadzieję, że nasze wspólne starania pozwolą Oliwce samodzielnie egzystować w przyszłości.

Dziękujemy serdecznie
Katarzyna i Maciej Myrcha
kasamaciek@gmail.com

Możesz pomóc przekazując 1% podatku dla Oliwki. Wydatkuj w zeznaniu podatkowym wpisać:
Nr KRS 0000037904
Cel szczegółowy: 11970 Myrcha Oliwia

WNIOS O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NA KOSZT ORGANIZACJI POZARZĄDOWEJ (PUBLICZNEGO FOPU)	
KRS 0000037904	
INFORMACJE UZUPEŁNIĄCE	
11970 Myrcha Oliwia	

lub wpłacając dowolną kwotę na konto fundacji
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa
nr konta: 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615
11970 Myrcha Oliwia - darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

KRS 0000037904
CEL SZCZEGÓLOWY
11970 MYRCHA OLIVIA

Jeden Procent dla Oliwki Myrcha

więcej informacji o Oliwce na stronie
Twój gest niewiele kosztuje Oliwki daje szansę



Przeznacz 1%

dla Piotra Wojciechowskiego
Fundacja Dzieciom
"Zdążyć z Pomocą"
ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa
KRS 0000037904

W rubryce informacje uzupełniającej cel szczegółowy cel 1%-podaj; bardzo ważne - 1735 Piotr Wojciechowski

Piotruś ma 16 lat i jest chory na Mózgowe Porażenie Dziecięce. Od 1 roku dzielnie znosi trudy rehabilitacji, logopedii i wielu innych terapii specjalistycznych. Sukcesywnie i z radością podnosi swoją sprawność fizyczną i komunikacyjną. Samodzielnie przejdzie 20 kroków, a z pomocą drugiej osoby pokona krótki spacer. Piotr nie posługuje się mową werbalną natomiast świetnie radzi sobie z komunikacją za pomocą gestów (makatonu). Uwielbia towarzystwo swoich rówieśników, mecze piłki nożnej ogląda jak dorosły kibic. Ma bardzo dużo energii i wszystkim nią zaraża. Piotruś jest pod opieką wielu specjalistów co wiąże się z ogromnymi kosztami mimo to nie poddajemy się ponieważ rehabilitacja przynosi ogromne efekty. Pragniemy aby Piotr był w miarę samodzielny dlatego też zwracamy się do ludzi dobrej woli z prośbą o pomoc i darowiznę 1% podatku na dalszą rehabilitację syna.

Kontakt: mama 507239964

z wyrazami szacunku i podziękowania
rodzice Piotrusia
Jolanta i Piotr Wojciechowsky

FELIETON

Zasłużony dla Wołomina i nie tylko



Radosław Krzyżewski

To, że w całym powiecie wołomińskim nie ma bardziej nowoczesnego zakładu produkcyjnego niż DJ Chem Chemicals Poland z Wołomina, to jeszcze nie powód, żeby właściciela i twórcę odznaczyć honorowym mianem „zasłużonego”. To, że jego firma zatrudnia wielu mieszkańców gminy, to też nie. Ani to, że żaden inny zakład w gminie i powiecie nie przyjmuje corocznie tylu wycieczek studentów, ani tylu praktykantów spośród studentów wyższych uczelni technicznych, co DJ Chem. Wcale też, nie przema-

Niedawno Rada Miejska przyznała medal „Zasłużony dla Wołomina” panu Bogdanowi Domagała. Zagłosowali „za” radni z różnych opcji politycznych. Powodów do przyznawania medalu „Zasłużony dla Wołomina” jest wiele, jednak różne są zasługi i różna jest ich waga. Dlatego wypowiem się w sprawie „wagi ciężkiej”.

wia do wyobraźni, fakt, że jest to wołomińska firma, której produkty cenione są przez największe światowe koncerny, a nawet trafiają do NASA. Albo, co może znaczyć, niejedna sytuacja, gdy burmistrz, czy starosta chcąc zaprezentować zagranicznym gościom walory lokalne zawsze starają się o podjęcie gości właśnie w DJ Chem Chemicals Poland przez zarząd firmy i zaprezentowanie tej polskiej myśli technologicznej? Wołominiak, który miał pomysł, wiedzę, umiejętności, upór w działaniu i podjął ryzyko zbudowania nowoczesnej firmy produkcyjnej, działając w polskich

realiach (w czasie którym produkcja upadła), nie musi wcale być nazwany zasłużonym dla miasta. Te miliony złotych podatków, które jego zakład i on zapłacili do kasy miasta, do czego się w Wołominie przysłużyły? Czego by nie było bez tych pieniędzy: może mojej a może czyjejs drogi, sali gimnastycznej przy szkole, boisk czy ładnych placów zabaw? Zadam przewrotne pytanie: czy za tak niewiele, należy się miano zasłużonego dla Wołomina?

Pomimo, tego co wyżej napisałem, przyznanie medalu zasłużony dla Wołomina panu Bogdanowi Domagała, ja wi-

dzę zupełnie inaczej. To, co wcześniej opisałem - owszem, jest ważne, ale jest coś, co w jego działalności niewątpliwie zasługuje na szczególne zauważenie, chociaż specyfiką tej pracy jest służba bez rozgłosu. Chodzi o działalność ratowniczą! Niewielu z nas wie, że na terenie samej Gminy Wołomin niejednokrotnie prezes Domagała brał udział w akcjach ratowniczych jako specjalista od ratownictwa chemicznego. A na pewno zaskoczy wielu to, że była to działalność niezarobkowa, nawet bez zwrotu kosztów. Niewielu zdaje sobie sprawę, że z Wołomina jego specjalistyczna jed-



nostka ratownicza wyjeżdżała niejednokrotnie do wielu zagrażających życiu i zdrowiu ludzi wypadków i zdarzeń w powiecie, województwie i kraju. Wiedzą o tym dobrze oficerowie Państwowej Straży Pożarnej, Policji, kierownictwo inspektoratów ochrony środowiska itp. Ale oni nie dzwonią z zaprosze-

niem na rozdawanie medali, tylko jak dzwonią, to znaczy, że jednostka ratownicza znowu jest wzywana a z nią pan Domagała bo pomoc jest potrzebna.

Na zakończenie pewna refleksja: mam wrażenie, że w tym przypadku znaczenia dodaje środowiska itp. Ale oni nie dzwonią z zaprosze-

Anioł Stróż Ziemi Wołomińskiej

W sobotę 18 marca w Miejskim Domu Kultury w Wołominie miała miejsce Gala Wręczenia Wyróżnień "Anioł Stróż Ziemi Wołomińskiej za rok 2016" i jest to już 15 edycja tej nagrody. Kapituła Wyróżnienia zdecydowała o przyznaniu statuetki Anioła Zastępcy Prezesa IPN dr hab. Krzysztofowi Szwagrzykowi, Prezesowi Stowarzyszenia Wizna 1939 Dariuszowi Szymanowskiemu oraz Stowarzyszeniu Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych „Nadzieja” w Tuszczu.



foto: Foto-Elka

Wołomin. Kto odpowiada za zaniedbania przy internecie?

Mariusz Misiukiewicz

Po zażegnaniu kontrowersji wokół inwestycji dotyczącej bezpłatnego internetu dla 30 lokalizacji w podwoleńskich sołectwach, ujawniły się zaniedbania wokół innego, podobnego projektu, realizowanego na większą skalę.

Realizację projektu „Internet Szansą Rozwoju Gminy Wołomin” rozpoczęto w poprzedniej kadencji jednak to administracja Elżbiety Radwan finalizowała projekt i powinna prowadzić nadzór nad jego prawidłowym funkcjonowaniem. Niestety, jak podają „Wieści Podwarszawskie” opisując efekty kontroli projektu dokonanej przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa – cel projektu nie

został osiągnięty i istnieje ryzyko, że Wołomin będzie musiał zwrócić 3 miliony złotych dotacji.

„Przeprowadzona wizja lokalna u beneficjentów wykazała brak dostępu do internetu w większości kontrolowanych lokali lub internet działał w sposób uniemożliwiający swobodne korzystanie. Beneficjenci poinformowali zespół kontrolujący, iż pomimo zgłaszanych usterek, nie zostały one naprawione. Beneficjenci deklaruowali chęć oddania przekazanego przez Gminę sprzętu” – czytamy w raporcie po kontrolnym CPPC.

Zaskakująca jest kolejna informacja, że jednostki podległe gminie, które miały korzystać z dostępu do Internetu w ramach projektu za ponad 3 miliony zł,



■ Kontrolerzy z Centrum Projektów Polska Cyfrowa stwierdzili brak 10 wież i 3 nadajników.

korzystają od dwóch lat z usług innych dostawców, oczywiście nie za darmo. Do kontroli wylosowano 6 z 16 jednostek podległych Beneficjentowi (gminie – red.). Okazało się, że wszystkie skontrolowane jednostki korzystają z indywidualnie podpisaną umowę na dostawę Internetu.

Zespół kontrolujący CPPC stwierdza również w raporcie, że „Beneficjent (Gmina Wołomin – red.) nie podjął wystarczających działań, aby awarie były naprawione. Beneficjent pomimo stwierdzonych nieprawidłowości nie monitoruje infrastruktury ani sprzętu przekazanego beneficjentom ostatecznym (mieszkańcom i jednostkom)”, chociaż o dużych problemach technicznych urzędnicy

wiedzieli dużo wcześniej nie tylko na podstawie zgłoszeń użytkowników, ale także audytu, który sami zlecili w marcu 2016 r. Pozostaje już tylko zapytać: za co tak naprawdę płacono, i kto odpowiada, za te zaniedbania, tym bardziej, że stwierdzono brak 10 wież i 3 hot spotów w porównaniu z dokumentacją projektową?

Dodajmy, że to nie jest ten sam projekt, który ponad rok temu opisywała prasa mający dostarczyć Internet do 30 lokalizacji w podwoleńskich sołectwach. Wiceburmistrz Edyta Zbieć, na sesji w czerwcu ubiegłego roku, informowała, że Internet w ramach tamtego projektu działa.

Tekst ukazał się na www.netkonkret.pl

Muzeum Bitwy Warszawskiej jednak w Radzyminie?

Tekst z listopada u.r. z serwisu internetowego www.netkonkret.pl

Krótkim wpisem na facebook-u, Burmistrz Radzymina Krzysztof Chaciński poinformował o zapowiedzi wicepremiera – ministra kultury i dziedzictwa narodowego „Premier Gliński zapowiada... powstanie Muzeum Bitwy Warszawskiej w Radzyminie :) Chyba zmierza to w dobrą stronę”

Kamil Gawronik

Burmistrz Radwan powinna być świadoma, że kwestie wsparcia rządowego dla gminy negocjuje się z rządzącymi, a nie z opozycją!

Ewentualny sukces Burmistrza Radzymina Krzysztofa Chacińskiego byłby jednocześnie dotkliwą porażką Burmistrza Wołomina. Tego samego dnia Elżbieta Radwan jakby obudzona z letargu, zamieściła kilka postów dotyczących projektu Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie, informując o poparciu parlamentarzystów dla tej właśnie lokalizacji. Jest tylko jeden problem, to są to postowie opozycji bez realnego wpływu na kierunki działań rządu.

Refleksja chyba przyszła następnego dnia, gdy kwestia ewentualnej lokalizacji muzeum była dyskutowana na sesji Rady Miejskiej. Burmistrz Radwan próbowała podzielić się odpowiedzialnością za niepowodzenia negocjacyjne z Radą Miasta, jednakże próba zorganizowania dla radnych „wycieczki do



źródło: wolomin.org

Sejmu” wydaje się działaniem bardzo spóźnionym – na obecnym etapie bardziej pijarowsko-marketingowym niż obliczonym na realny sukces. Efektywność burmistrz Radwan krytycznie ocenił Przewodniczący RM Leszek Czarzasty: „(...) jest Pani bardzo nieudolna w działaniach w tym kierunku (...)”.

Efektowność czy niemoc?

Obserwując obecne działania burmistrz nie da się nie zauważyć analogii do sytuacji z czołgiem - pomnikiem. Od ponad roku wiadomo było o inicjatywie wołomińskiego przedsiębiorcy dotyczącej budowy repliki

czołgu, który brał udział w Bitwie Warszawskiej 1920 roku, jako symbolu zwycięstwa. Wiadomym też był termin w jakim przedsiębiorca chciał przekazać miastu ów dar – 11 listopada 2016.

Budowa czołgu przebiegała zgodnie z planem, natomiast burmistrz Radwan i jej zastępczyni odpowiedzialna za inwestycje Edyta Zbieć zupełnie nie przygotowały ani lokalizacji ani godnej oprawy architektonicznej dla daru przedsiębiorcy dla mieszkańców. W ciągu mijających miesięcy nie przeprowadziły konsultacji z radnymi Rady Miejskiej i nie uzyskały ich zgody co do proponowanej lokalizacji i ewentualnych kosztów projektu, który wydawał się oczywisty do jednogłosego poparcia. Jak wiadomo proces inwestycyjny trwa co najmniej kilka miesięcy, więc „wrzutka” tematu czołgu - pomnika do porządku wrześniowej sesji RM wydaje się zabiegiem obliczonym na wywołanie efektu „dobra burmistrz, źli radni”.

Jednak zupełnym kuriozum i przerysowaniem ról, było zaprezentowanie

się obu odpowiedzialnych za inwestycje w gminie Pań, w koszulkach „Tak dla czołgu w Wołominie”. Przecież tego typu akcje są skierowane właśnie jako głos społeczny do rządzących i to właśnie od burmistrz Radwan i wiceburmistrz Zbieć mieszkańcy oczekują, umiejętności budowania zgody ponad podziałami dla tak szczytnych inicjatyw. I tak, czołg stoi obecnie na terenie prywatnym, a powstaniem muzeum, o które od

trzech kadencji zabiegają burmistrzowie Wołomina, chwali się dziś burmistrz Radzymina.

Oceniając dotychczasowe efekty działalności obecnych władz Wołomina mieszkańcy zamiast muzeum, powinni raczej spodziewać się kolejnych występów burmistrz i jej zastępczyni – tym razem w koszulkach „Tak dla Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie”. Tylko czy to, i tym razem, będzie świadczyło o efektywności czy o niemocy?



źródło: facebook.pl

KRONIKA RZECZNIKA

Kronikę kryminalną opracował Tomasz Sitek – Rzecznik KPP Wołomin

KOMENDA POWIATOWA POLICJI WOŁOMIN KRONIKA KRYMINALNA
od 20.03.2017 do 31.03.2017

PRZESTĘPSTWA KRYMINALNE

KRADZIEŻE Z WŁAMANIEM

20.03.2017 WOŁOMIN

Sprawcy poprzez wyłamanie drzwi do kontenera stojącego na terenie ogrodzonej posesji, dostali się do jego wnętrza skąd dokonali kradzieży węzownicy wykonanej ze stali kwasoodpornej. Suma strat 5000 zł.

22.03.2017 NADMA

Sprawcy z terenu ogrodzonego, zabezpieczonego osiedla domków jednorodzinnych wykorzystując sen domowników weszli do wnętrza budynku jednorodzinnego i dokonali kradzieży kluczyków, przy użyciu których dokonali kradzieży pojazdów: marki Jeep Grand Cherokee, kombi, koloru czarnego, rok prod. 2011, oraz marki Nissan Juke, koloru brązowego, rok prod. 2012. Wartość skradzionych pojazdów: Jeep Grand Cherokee 80000 zł, Nissan Juke około 40000 zł.

29.03.2017 MARKI

sprawca po uprzednim wybiciu szyby w drzwiach wejściowych dostał się do wnętrza salonu kosmetycznego skąd dokonał kradzieży kasetki wraz z zawartością pieniędzy w kwocie 3020zł. Pokrzywdzona oszacowała wartość strat na kwotę 4000zł.

KRADZIEŻE

23.03.2017 MARKI

Dwie nieznanne kobiety pochodzenia romskiego, z wnętrza mieszkania dokonały zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 16.500 zł na szkodę zgłaszającej. Postępowanie prowadzi KP w Markach.

24.03.2017 ZIELONKA

Policjanci ZPI KP Zielonka zatrzymali w penetracji

terenu miasta Zielonka na ulicy Ireneusz Z. lat 40 który w sklepie w Zielonce dokonał kradzieży telefonu marki SAMSUNG GALAXY S-6, którego użytkownikiem była 13-latką. Suma strat 1000 - telefon został odzyskany bez uszkodzeń. Postępowanie prowadzi KP Zielonka.

27.03.2017 RADZYMIN

W autobusie 738 z Warszawy do Radzmina sprawca dokonał kradzieży torby podróżnej, która znajdowała się pomiędzy siedzeniami. Wewnątrz znajdowały się rzeczy osobiste, dokumenty w tym dowód osobisty, prawo jazdy, karty płatnicze banku spółdzielczego bdb. Wartość strat na szkodę zgłaszającej wyniosła ok. 700 zł.

27.03.2017 RADZYMIN

W Radziminie n/n kobieta wykorzystując nieuwagę pracowników apteki dokonała kradzieży leków. Straty poniesione w wyniku przestępstwa to 568 zł. W wyniku poczynionych ustaleń policjanci KP w Radziminie w sklepie spożywczym zatrzymali Ilona N. lat 36, która dokonała przedmiotowej kradzieży. Postępowanie w sprawie prowadzi będzie KP w Radziminie.

28.03.2017 MARKI

Sprawcy z garażu podziemnego pod blokiem dokonali kradzieży czterech kół składających się z felg aluminiowych firmy RIAL i opon firmy CONTINENTAL o rozmiarze 15 cali. Suma strat 1000 złotych.

29.03.2017 WOŁOMIN

Policjanci WP KPP Wołomin w Wołominie w sklepie spożywczym dokonali zatrzymania 38-latką jako sprawcę kradzieży artykułów spożywczych, które schował w torbie. Suma strat 539 zł.

29.03.2017 KOBYŁKA

Sprawca z pomieszczenia gospodarczego przy budynku mieszkalnym stojącym na terenie ogrodzonego osiedla mieszkaniowego zabrał w celu przywłaszczenia: elektronarzędzia w postaci młotowiertarka m-ki Tryton, wyrzynarka m-ki Tryton, szlifierka kątowna m-ki Tryton, piłarka tarczowa m-ki Neo Plus, strug elektryczny, narzędzia

ręczne o łącznej wartości 2800 zł.

29.03.2017 MARKI

Sprawca, z klatki schodowej na piętrze budynku, po uprzednim przecięciu linki zabezpieczającej dokonał kradzieży roweru marki FELT nr ramy o wartości 700zł.

30.03.2017 MARKI,

Na terenie warsztatu samochodowego w Markach, nieznanemu sprawca z otwartej kasetki, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 2000 zł.

KRADZIEŻE POJAZDÓW

21.03.2017 CEGIELNIA

Sprawca z pobocza drogi, spod posesji dokonał kradzieży pojazdu marki Lexus GS450H, sedan, koloru czarnego, rok prod. 2013. Wraz z pojazdem skradziony został fotelik do przewożenia dzieci oraz torba sportowa z rzeczami osobistymi. Straty poniesione w wyniku przestępstwa to 150 tys. zł.

24.03.2017 MARKI

Kradzież pojazdu m-ki Renault Master, koloru białego, rok prod. 2015, który był zaparkowany na ulicy. Wartość strat wynosi 76000 zł.

24.03.2017 ŻĄBKI

Kradzież samochodu marki Skoda Octavia kombi, koloru granatowego, rok prod. 2006. Suma strat wyniosła 35000 zł.

27.03.2017 WOŁOMIN

Kradzież samochodu osobowego marki Hyundai I20 koloru srebrnego, rok prod. 2015 z charakterystycznymi napisami „L NAUKA JAZDY”, który stał zaparkowany na niestrzeżonym parkingu w Wołominie, gdzie łączna suma strat wyniosła ok. 30.000 zł.

29.03.2017 RADZYMIN

Kradzież pojazdu marki FS Lublin 3 skrzynia z plandeką (plandeka zdjęta), koloru czerwonego, 2002 rok produkcji. Straty poniesione w wyniku przestępstwa to 6000 zł.



30.03.2017 MARKI

W Markach na drodze wojewódzkiej 631, w pobliżu budowy trasy S8, nieznanemu sprawcy, pod pretekstem pomocy przy wypchnięciu pojazdu z pobocza, na którym utknął pokrzywdzony, zaczepili linkę do pojazdu zgłaszającego marki Skoda Fabia kol. srebrny metalik, rok produkcji 2008, z kluczykiem wewnątrz, po czym odjechali. Wartość strat zgłaszający oszacował na kwotę 15.000 zł.

NIETRZEŻWI KIERUJĄCY

23.03.2017 JADÓW

W miejscowości Jadów na drodze publicznej nr 636 gm. Jadów funkcjonariusze KP Jadów zatrzymali ZBI-GNIEW R., który kierował pojazdem marki AUDI 80 będąc w stanie nietrzeźwości- 3,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

25.03.2017 KURY

Policjanci KP Tuszcz zatrzymali Karola R I 34. i Grzegorza R I. 27 którzy działając wspólnie i w porozumieniu dokonali umyślnie uszkodzenia drzwi wejściowych do domu jednorodzinny w ten sposób że wybili w nich szybę oraz uszkodzili powłokę drzwi, ponadto Grzegorz R. kierował samochodem Nissan po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwym – 1,7 promila.

26.03.2017 WOŁOMIN

Funkcjonariusze WRD KPP Wołomin w trakcie kontroli drogowej pojazdu m-ki Peugeot 206 ujawnili, że kierująca tym pojazdem po drodze publicznej Katarzyna R. lat 27 znajduje

się w stanie nietrzeźwości 1,1 promila, dodatkowo nie posiadała prawa jazdy.

27.03.2017 HELENÓW

Policjanci WRD KPP Wołomin na ulicy zatrzymali Piotr S. lat 27, który kierował po drodze publicznej pojazdem m-ki VW Transporter, będąc w stanie nietrzeźwości – 1,4 promila.

28.03.2017 MARKI

Policjanci KP Marki, w dniu 28.03.2017 r. na ulicy w Markach, zatrzymali do kontroli drogowej pojazd m-ki Daewoo, którym kierowała Karolina M. lat 23 będąc w stanie nietrzeźwości – 0,5 promila.

29.03.2017 MARKI

Policjanci WP KPP Wołomin w dniu 29.03.2017 r. na ulicy w Markach, zatrzymali do kontroli drogowej pojazd m-ki VW Golf, którym kierował Kamil S. lat 21 będąc w stanie nietrzeźwości – 1,14 promila.

PRZESTĘPSTWA NARKOTYKOWE

21.03.2017 WOŁOMIN

Policjanci WP KPP Wołomin na klatce schodowej domu wielorodzinnego zatrzymali Łukasz Z. lat 34, jako osobę podejrzaną o posiadanie środków odurzających w postaci suszu roślinnego, (33 zawiniątka).

23.03.2017 WOŁOMIN

Policjanci WP KPP Wołomin w trakcie prowadzonej interwencji dokonali zatrzymania Mateusz A. u którego w trakcie przeszukania ujawniono dwa zawiniątka z folii przezroczystej z zapieczętowanym z zawartością substancji odurzającej w postaci białego proszku – amfetamina.

ZDARZENIA W RUCHU DROGOWYM, KOLEJOWYM

18.03.2017 godz. 16:00 MARKI,

ul. ALEJA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Maciej W. lat 20 złożył zawiadomienie o tym, że w miejscowości Marki pojazd marki Renault,

którym kierował Krzysztof G. najechał na tył pojazdu Mitsubishi, w którym jako pasażer poruszał się zgłaszający. W wyniku zdarzenia zgłaszający doznał urazu kręgosłupa. Postępowanie prowadzi KPP Wołomin.

20.03.2017 godz. 15:58 WOŁOMIN, ul. 1 MAJA

Policjanci WP KPP Wołomin w Wołominie dokonali zatrzymania Andrzeja S. lat 41 jako osobę podejrzaną o to, że w Wołominie kierując pojazdem marki Toyota Auris doprowadził do zderzenia z pojazdami BMW oraz Honda Civic czym spowodował wypadek drogowy znajdując się w stanie nietrzeźwości. Przebadano alkometrem z wynikiem 1,56 promila. W wyniku zdarzenia kierujący BMW Tadeusz S. lat 56 doznał urazu lewej nogi. Pasażer pojazdu BMW Krzysztof S. lat 45 doznał złamania lewej ręki. Pasażer Toyoty lat 13 doznał urazu prawej ręki. Kierujący pojazdami BMW i Hondy przebadani wyniki 0,00 mg/l. Postępowanie prowadzi KPP Wołomin.

25.03.2017 godz. 14:04 WOŁOMIN, ul. ALEJA ARMII KRAJOWEJ

Ryszard G. lat 81 kierując po drodze publicznej pojazdem m-ki Toyota Yaris na oznakowanym przejściu dla pieszych potrącił pieszego Dawid Ś. lat 16 który wszedł na przejście. Na przeciwległym pasie ruchu inny pojazd w tym samym czasie zatrzymał się, aby przepuścić pieszego. W wyniku obrażeń pieszego zmarł na miejscu zdarzenia. Kierujący pojazdem nie odniósł obrażeń, trzeźwy, pobrano mu do badania krew. Postępowanie prowadzi KPP Wołomin.

24.03.2017 godz. 19:00 RADZYMIN, ul. JANA PAWŁA II

Anna G. powiadomiła że w Radziminie w momencie gdy jej córka lat 15 znajdowała się na przejściu dla pieszych w okolicy sklepu została potrącona przez pojazd marki TOYOTA COROLLA o numerze rej. WWL. Kierowcą pojazdu był Krzysztof M. zam. Radzimin. W wyniku zdarzenia w/w doznała wstrząśnienia mózgu, przebywała w szpitalu na obserwacji przez 4 dni. Postępowanie w sprawie prowadzi będzie WDS KPP w Wołominie

ROBOTY ZIEMNE

- wywóz gruzu, piasku itp.
- wykopy pod fundamenty
- niwelacja terenu
- rozbiórki i wyburzenia



TRANSPORT

- ziemia
- kruszywa
- piach
- żwir
- gruz

www.tadkop.pl 602 712 030

usługi koparko-ładowarką i wywrotką



www.netkonkret.pl

Internetowa Gazeta Opinii
Mieszkańców Powiatu
Wołomińskiego

I BIEG PRZEDSZKOLAKA

BIEGNIEMY DLA OLIIWII I WOJTUSIA

14.05.2017

GODZINA 14:00

DUCZKI

I BIEG PRZEDSZKOLAKA
BIEGNIEMY DLA OLIIWII I WOJTUSIA

UDZIAŁ W BIEGU BEZPŁATNY

MEDAL DLA KAŻDEGO PRZEDSZKOLAKA

Zapisy:
e-mail 1bieg-przedszkolaka@wp.pl
oraz w dniu zawodów

kontakt do Organizatora: Łukasz Miłuta tel. 530-430-358

FUNDACJA DZIECIOM „ZDAĆ Z POMOCĄ”
Zbieramy na leczenie Oliwii i Wojtusia



Organizator



Przedszkole
im. Pszczółki Mai
w Duczkach

Sponsor główny



Patron medialny



Patronat Honorowy



Burmistrz
Miasta Wołomin



SERWIS KOMPUTEROWY

SERWIS LAPTOPÓW
SERWIS KOMPUTERÓW STACJONARNYCH
TWORZENIE STRON
I SKLEPÓW INTERNETOWYCH
KASY FISKALNE
TELEWIZYJNE SYSTEMY DOZOROWE



tel. kom. 787 999 504



Wołomin, ul. Kościelna 20



www.a1komputery.pl



facebook.com/komputerowe.pogotowie

POGOTOWIE KOMPUTEROWE Z DOJAZDEM DO KLIENTA

Zapisz nasz numer
w swoim telefonie - 787 999 504.
Niewiadomo kiedy Ci się przyda.

SKLEP KOMPUTEROWY

ul. Kościelna 20, Wołomin.
Godziny otwarcia:
poniedziałek-piątek 9.00-18.30
sobota 9.00-14.00